

Koniec V zmiany w Afganistanie

#Strategia i polityka #Wojska lądowe 1 listopada 2009

2 listopada oficjalnie kończy się misja V zmiany PKW w Afganistanie. Na lotnisku Kraków-Balice powitana zostanie kolejna grupa powracających z Ghazni żołnierzy z dowódcą, płk. Rajmundem Andrzejczakiem.

Żołnierze wchodzący w skład V zmiany PKW w Afganistanie należą do najbardziej doświadczonej grupy żołnierzy.

Dla większości żołnierzy misja trwała oficjalnie 181 dni, dla ich dowódcy dwa razy więcej. Płk Andrzejczak dowodził także IV zmianą PKW w Afganistanie. Zmianę VI stanowi do 2000 żołnierzy i pracowników pod dowództwem gen. bryg. Janusza Bronowicza, która misję w prowincji Ghazni przejęła pod koniec października.

Pogłoski o powiększeniu kontyngentu do 2600 żołnierzy to plotka zainspirowana danymi do ćwiczeń sztabowych doskonalących strukturę Dowództwa Operacyjnego SZ w kierowaniu siłami poza granicami kraju. W założeniu do ćwiczenia przewidziano właśnie taką hipotetyczną liczbę żołnierzy w polskiej kontrybucji w ramach ISAF w Afganistanie. Na razie postanowienie prezydenta obowiązujące do kwietnia przyszłego roku mówi jedynie o odwodzie w sile 200 żołnierzy, którzy czasowo mogą wzmocnić siły w Afganistanie w wypadku zaognienia sytuacji. Takie niebezpieczeństwo istnieje na razie jedynie w związku z drugą turą wyborów prezydenckich w Afganistanie, które mają się odbyć 7 listopada mimo wycofanie się jednego z kandydatów, Abdullaha Abdullaha.

Największe zagrożenie dla żołnierzy stanowią miny-pułapki. Coraz więcej muzułmańskich

Przez ostatnie pół roku głównym zadaniem liczących około 2000 żołnierzy Polskich Sił Zadaniowych było wsparcie afgańskich sił bezpieczeństwa w procesie przygotowania i następnie przeprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich i rad prowincji, które odbyły się 20 sierpnia. Zadanie to polegało na bezpośredniej współpracy z wojskiem i policją, głównie w zapewnieniu im zaplecza logistycznego, medycznego oraz wsparcia ogniowego, a także rozpoznania. W ramach działań osłonowych PSZ przeprowadziły również własne operacje związane z wzmocnieniem bezpieczeństwa sił ISAF w Afganistanie. Działania te prowadzono samodzielnie oraz ze wsparciem sojuszniczym, głównie sił amerykańskich, gdyż polska batalionowa grupa bojowa była jednym z sześciu związków taktycznych w składzie dywizji odpowiadającej za region centralno-wschodni RC-East. Główne siły dywizji to jednostki amerykańskiej 82. Dywizji Powietrznodesantowej.

W czasie ubiegłych 6 miesięcy PSZ przeprowadziły 17 zasadniczych operacji oraz wspierali kilkanaście innych operacji prowadzonych przez żołnierzy USA i siły

afgańskie. Najważniejsze z punktu widzenia efektów taktycznych i operacyjnych to Orle Pióro w dystrykcie Giro, Czysta Przestrzeń w Rashidanie i Dobry Wybór w Qarabaghu. W Ajiristanie, który tuż przed wyborami odbito z rąk dotychczas panujących tam talibów, polscy żołnierze spotkali się z przeszkodami natury logistycznej, duże znaczenie dla utrzymania tego oddalonego i leżącego za pasmem gór dystryktu miało skuteczne zaopatrzenie. Operacja Over the Top miała więc szczególne znaczenie dla powodzenia wyborów w całej prowincji, gdyż dystrykt Ajiristan jest stosunkowo licznie zamieszkiwaną częścią prowincji Ghazni.

KTO Rosomak to najlepszy element wyposażenia polskich sił, choć podczas V zmiany zg

Poza zadaniami kinetycznymi obu zespołów bojowych, Alfa i Brawo, istotną częścią działań polskich żołnierzy były zadania związane ze wsparciem jednostek afgańskich. Zadanie to należało do części kontyngentu tworzącej OMLT - samodzielnie wykonującego swoje zadania. Wsparcie armii afgańskiej, doradztwo i szkolenie dowództwa 3. Brygady 203. Korpusu ANA oraz personel dwóch batalionów brygady. Polscy żołnierze wspomagali Afgańczyków w procesie planowania, stosowaniu procedur, a w końcu realizacji procesu dowodzenia i kontroli zgodnie z zasadniczymi zadaniami jednostki. Doradcy OMLT nie tylko szkolili, ale także brali czynny udział w każdej operacji i wielu patrolach prowadzonych przez armię afgańską. Często wspierali ich w działaniach bojowych, ogniem i koordynując wsparcie innych jednostek ISAF przychodzących na pomoc żołnierzom afgańskim.

W prowincji Ghazni funkcjonował polsko-amerykański Prowincjonalny Zespół Odbudowy. Polska część PRT opracowała i wykonała podczas V zmiany 34 projekty pomocowe. Dotyczyły one głównie odbudowy struktury medycznej w prowincji, systemu edukacji, rozbudowy infrastruktury komunalnej, a także wolności mediów i bezpieczeństwa. Budżet projektów na 2009 był prawie 10 razy większy niż w roku poprzednim, choć obiektywnie i tak niezwykle skromny, gdyż było to zaledwie 23,5 mln zł z zasobów MSZ.

Żołnierze poza zadaniami bojowymi muszą wykazywać się swobodą w działaniach polity

Zadania z zakresu pomocy humanitarnej i doraźnej, często jako wsparcie działań bojowych prowadzonych przez jednostki liniowe, realizowali żołnierze Grupy CIMIC. Wspólnie ze specjalistami z organizacji US Aid wdrożyli kilkanaście projektów dla mieszkańców prowincji Ghazni, głównie w postaci dostarczenia kilkuset ton żywności, ubrań zabawek i pomocy szkolnych dla dzieci. Ta ostatnia część pomocy pochodziła głównie ze środków zebranych przez dzieci z małopolskich szkół.

V zmiana polskich sił w ISAF była najkrwawsza. Zginęło 6 polskich żołnierzy: kpt. Daniel Ambroziński, sierż. Marcin Poręba, st. szer. Artur Pyc, kpr. Piotr Marciniak, kpr. Szymon

Graczyk i kpr. Radosław Szyszkiewicz.

Największy brak w wyposażeniu polskich żołnierzy to niedostatek śmigłowców transport

Dane statystyczne dotyczące V zmiany PKW w Afganistanie mogą obrazować zaangażowanie w działania w ramach ISAF:

- 1 050 000 kg ładunków przetransportowano na teatrze działań,
- 212 900 km przejechały pojazdy PKW w czasie ostatnich 6 miesięcy,
- 20 000 kg żywności przekazano mieszkańcom prowincji,
- 7300 operacji przeprowadził port lotniczy w Ghazni,
- 2285 patroli wykonali polscy żołnierze w swoich strefach odpowiedzialności,
- 2200 godzin spędzili w powietrzu śmigłowce Samodzielnej Grupy Powietrznej, przewożąc w tym czasie ponad 3500 żołnierzy i ponad 32 000 kg ładunków,
- 1500 zestawów szkolnych przekazano dzieciom w prowincji Ghazni,
- 986 razy polskie służby medyczne udzielały pomocy Afgańczykom,
- 500 mostów i przepustów znajduje się na odcinku głównej drogi Kandahar-Kabul, za którą odpowiadają jednostki Polskich Sił Zadaniowych; muszą być systematycznie kontrolowane przez saperów, gdyż to właśnie w takich miejscach najłatwiej założyć miny-pułapki,
- 154 km drogi Kandahar-Kabul - za ochronę i bezpieczeństwo tego odcinka odpowiadają polscy żołnierze,
- 34 projekty pomocowe dla Afgańczyków wdrożyła polska część PRT Ghazni,
- 31 operacji zorganizowano i przeprowadzono przez poszczególne komponenty PKW lub z udziałem polskich żołnierzy,
- 13 projektów pomocowych dla Afgańczyków wdrożyli we współpracy z US Aid żołnierze Grupy CIMIC.

V zmianę tworzyli żołnierze z 6. Brygady Powietrznodesantowej, 25. Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, 1. Brygady Logistycznej z Bydgoszczy, 49. Pułku Śmigłowców Bojowych z Pruszcza Gdańskiego, 5. Pułku Inżynieryjnego ze Szczecina, 2. Brygady Saperów z Kazunia, 1. Mazurskiej Brygady Artylerii z Węgorzewa, 2. Pułku Rozpoznawczego z Hrubieszowa, Żandarmerii Wojskowej, Centralnej Grupy Działań Psychologicznych z Bydgoszczy oraz Centralnej Grupy Współpracy Cywilno-Wojskowej z Kielc.

Zdjęcia: Janusz Walczak



Żołnierze wchodzący w skład V zmiany PKW w Afganistanie należą do najbardziej doświadczonych w polskiej armii. Wielu z nich ma na koncie po kilka misji w Iraku, Afganistanie i na Bałkanach. Zgodnie z przewidywaniami to była najtrudniejsza zmiana w czasie polskiej misji w Afganistanie, m.in. z powodu wyborów zarówno prezydenta USA, jak i prezydenckich w Afganistanie

Dla większości żołnierzy misja trwała oficjalnie 181 dni, dla ich dowódcy dwa razy więcej. Płk Andrzejczak dowodził także IV zmianą PKW w Afganistanie. Zmianę VI stanowi do 2000 żołnierzy i pracowników pod dowództwem gen. bryg. Janusza Bronowicza, która misję w prowincji Ghazni przejęła pod koniec października.

Pogłoski o powiększeniu kontyngentu do 2600 żołnierzy to plotka zainspirowana danymi do ćwiczeń sztabowych doskonalących strukturę Dowództwa Operacyjnego SZ w kierowaniu siłami poza granicami kraju. W założeniu do ćwiczenia przewidziano właśnie taką hipotetyczną liczbę żołnierzy w polskiej kontrybucji w ramach ISAF w Afganistanie. Na razie postanowienie prezydenta obowiązujące do kwietnia przyszłego roku mówi jedynie o odwodzie w sile 200 żołnierzy, którzy czasowo mogą wzmocnić siły w Afganistanie w wypadku zaognienia sytuacji. Takie niebezpieczeństwo istnieje na razie jedynie w związku z drugą turą wyborów prezydenckich w Afganistanie, które mają się odbyć 7 listopada mimo wycofanie się jednego z kandydatów, Abdullaha Abdullaha.



Największe zagrożenie dla żołnierzy stanowią miny-pułapki. Coraz więcej muzułmańskich instruktorów z bogatymi doświadczeniami bojowymi przenika do Afganistanu i szkoli miejscowych bombmakerów. Żołnierze wykorzystują wszelkie sposoby wykrywania i niszczenia min, począwszy od tradycyjnych metod saperskich poprzez sprzęt elektroniczny, roboty do wykrywania, zakłócanie sygnałów, aż po systemy stworzone specjalnie do walki z minami-pułapkami podczas działań asymetrycznych, jak widoczne na

zdjęciu trały zespołu RCP ze składu sił amerykańskich. W prowincji Ghazni dowódca regionu miał do dyspozycji 10 takich zespołów. Współpracowały one także z polskimi żołnierzami. Na zdjęciu - podczas operacji w Qarabaghu

Przez ostatnie pół roku głównym zadaniem liczących około 2000 żołnierzy Polskich Sił Zadaniowych było wsparcie afgańskich sił bezpieczeństwa w procesie przygotowania i następnie przeprowadzenia powszechnych wyborów prezydenckich i rad prowincji, które odbyły się 20 sierpnia. Zadanie to polegało na bezpośredniej współpracy z wojskiem i policją, głównie w zapewnieniu im zaplecza logistycznego, medycznego oraz wsparcia ogniowego, a także rozpoznania. W ramach działań osłonowych PSZ przeprowadziły również własne operacje związane z wzmocnieniem bezpieczeństwa sił ISAF w Afganistanie. Działania te prowadzono samodzielnie oraz ze wsparciem sojuszniczym, głównie sił amerykańskich, gdyż polska batalionowa grupa bojowa była jednym z sześciu związków taktycznych w składzie dywizji odpowiadającej za region centralno-wschodni RC-East. Główne siły dywizji to jednostki amerykańskiej 82. Dywizji Powietrznodesantowej.

W czasie ubiegłych 6 miesięcy PSZ przeprowadziły 17 zasadniczych operacji oraz wspierały kilkanaście innych operacji prowadzonych przez żołnierzy USA i siły afgańskie. Najważniejsze z punktu widzenia efektów taktycznych i operacyjnych to Orle Pióro w dystrykcie Giro, Czysta Przestrzeń w Rashidanie i Dobry Wybór w Qarabaghu. W Ajiristanie, który tuż przed wyborami odbito z rąk dotychczas panujących tam talibów, polscy żołnierze spotkali się z przeszkodami natury logistycznej, duże znaczenie dla utrzymania tego oddalonego i leżącego za pasmem gór dystryktu miało skuteczne zaopatrzenie. Operacja Over the Top miała więc szczególne znaczenie dla powodzenia wyborów w całej prowincji, gdyż dystrykt Ajiristan jest stosunkowo licznie zamieszkiwaną częścią prowincji Ghazni.



KTO Rosomak to najlepszy element wyposażenia polskich sił, choć podczas V zmiany zginął w nim pierwszy żołnierz - pojazd wyleciał na minie. Trzeba pamiętać jednak, że Rosomaki to jedynie kołowe transportery opancerzone i nie są lekarstwem na wszystkie zagrożenia w Afganistanie. W marcu przyszłego roku ma być w Afganistanie ponad 100 wozów zabezpieczonych dodatkowo w system ochrony przed głowicami kumulacyjnymi granatników przeciwpancernych. Obecnie jest ich w Afganistanie około

Poza zadaniami kinetycznymi obu zespołów bojowych, Alfa i Brawo, istotną częścią działań polskich żołnierzy były zadania związane ze wsparciem jednostek afgańskich.

Zadanie to należało do części kontyngentu tworzącej OMLT - samodzielnie wykonującego swoje zadania. Wsparcie armii afgańskiej, doradztwo i szkolenie dowództwa 3. Brygady 203. Korpusu ANA oraz personel dwóch batalionów brygady. Polscy żołnierze wspomagali Afgańczyków w procesie planowania, stosowaniu procedur, a w końcu realizacji procesu dowodzenia i kontroli zgodnie z zasadniczymi zadaniami jednostki. Doradcy OMLT nie tylko szkolili, ale także brali czynny udział w każdej operacji i wielu patrolach prowadzonych przez armię afgańską. Często wspierali ich w działaniach bojowych, ogniem i koordynując wsparcie innych jednostek ISAF przychodzących na pomoc żołnierzom afgańskim.

W prowincji Ghazni funkcjonował polsko-amerykański Prowincjonalny Zespół Odbudowy. Polska część PRT opracowała i wykonała podczas V zmiany 34 projekty pomocowe. Dotyczyły one głównie odbudowy struktury medycznej w prowincji, systemu edukacji, rozbudowy infrastruktury komunalnej, a także wolności mediów i bezpieczeństwa. Budżet projektów na 2009 był prawie 10 razy większy niż w roku poprzednim, choć obiektywnie i tak niezwykle skromny, gdyż było to zaledwie 23,5 mln zł z zasobów MSZ.



Żołnierze poza zadaniami bojowymi muszą wykazywać się swobodą w działaniach politycznych. Na zdjęciu dowódca V zmiany PKW, płk Rajmund Andrzejczak, i gubernator prowincji Ghazni, Osman Osmani, przed wspólnym wylotem na jedno zebranie plemiennych w górskiej części prowincji

Zadania z zakresu pomocy humanitarnej i doraźnej, często jako wsparcie działań bojowych prowadzonych przez jednostki liniowe, realizowali żołnierze Grupy CIMIC. Wspólnie ze specjalistami z organizacji US Aid wdrożyli kilkanaście projektów dla mieszkańców prowincji Ghazni, głównie w postaci dostarczenia kilkuset ton żywności, ubrań zabawek i pomocy szkolnych dla dzieci. Ta ostatnia część pomocy pochodziła głównie ze środków zebranych przez dzieci z małopolskich szkół.

V zmiana polskich sił w ISAF była najkrwawsza. Zginęło 6 polskich żołnierzy: kpt. Daniel Ambroziński, sierż. Marcin Poręba, st. szer. Artur Pyc, kpr. Piotr Marciniak, kpr. Szymon

Graczyk i kpr. Radosław Szyszkiewicz.



Największy brak w wyposażeniu polskich żołnierzy to niedostatek śmigłowców transportowych i bojowych oraz bezpilotowych środków rozpoznawczych. Polacy mają do dyspozycji 4 Mi-24 i 5 Mi-17. Kontyngent ma być wzmocniony kolejnymi 3 Mi-17. To nadal niewiele, ale sytuacja w dostępności bsr jest jeszcze bardziej niekorzystna. Obecnie na teatrze są dwa 3-samolotowe zestawy bliskiego zasięgu Orbiter, które często ulegają rozbiciu i mają za mały zasięg. Nie widać szans na poprawę sytuacji w najbliższych miesiącach

Dane statystyczne dotyczące V zmiany PKW w Afganistanie mogą obrazować zaangażowanie w działania w ramach ISAF:

V zmianę tworzyli żołnierze z 6. Brygady Powietrznodesantowej, 25. Brygady Kawalerii Powietrznej z Tomaszowa Mazowieckiego, 1. Brygady Logistycznej z Bydgoszczy, 49. Pułku Śmigłowców Bojowych z Pruszcza Gdańskiego, 5. Pułku Inżynieryjnego ze Szczecina, 2. Brygady Saperów z Kazunia, 1. Mazurskiej Brygady Artylerii z Węgorzewa, 2. Pułku Rozpoznawczego z Hrubieszowa, Żandarmerii Wojskowej, Centralnej Grupy Działań Psychologicznych z Bydgoszczy oraz Centralnej Grupy Współpracy Cywilno-Wojskowej z Kielc.

Zdjęcia: Janusz Walczak

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o